

## WSPÓLNOTA DZIAŁAŃ PROFILAKTYCZNO-RESOCJALIZACYJNYCH W WARUNKACH REFORMOWANEJ KURATELI SĄDOWEJ

Kurator to sługa ludzkości. Tej ludzkości, która cierpi sama i przez swoje błędy powoduje cierpienie innych.

Tę właśnie nieszczęśliwą ludzkość – nieszczęśliwą i unieszczęśliwiającą – zmienia i ratuje uświadomiony kurator. (Samuel Viscont)

Powiększający się obszar patologii społecznych, niewidoczna „gołym okiem” (a brzemienna w skutkach) dysfunkcjonalność wielu środowisk, nieznane dotąd formy zaburzeń w zachowaniu dzieci, dynamika wzrostu przestępczości nieletnich – wszystko to ciągle komplikuje rzeczywistość wychowawczą, budząc niepokój oraz stawiając nowe wyzwania współczesnej myśli i praktyce w zakresie profilaktyki i resocjalizacji. Szczególnie alarmujące są policyjne statystyki, zawierające informacje na temat brutalnych ataków agresji i czynów karalnych dokonywanych przez młodych ludzi z wyjątkowym okrucieństwem.

W kręgach wywierających istotny wpływ na kreowanie polityki wobec osób naruszających normy prawne (zwłaszcza niepełnoletnich) coraz wyraźniej polaryzują się stanowiska. Część decydentów, uginając się pod presją opinii społecznej (kształtowanej w dużej mierze przez media), opowiada się za zaostrzeniem sankcji i ukróceniem bezkarności nieletnich. Inni zaś głoszą skrajny liberalizm w traktowaniu dzieci i młodzieży, ugruntowując tendencję zmierzającą do jeszcze większego niż dotychczas złagodzenia sposobów postępowania z nimi. To drugie stanowisko wyraźnie dominuje, zwłaszcza wśród przedstawicieli nauk społecznych krajów wysoko rozwiniętych na całym świecie, i jest to podyktowane spletem wielu różnych czynników. Jednym z nich jest bunt i kontestacja współczesnych społeczeństw wobec wszelkich systemów segregacyjnych (w tym: izolacyjnych form resocjalizacji) przy równoczesnym promowaniu szeroko pojmowanej integracji. To z kolei implikuje systematyczną krytykę, której poddaje się od wielu lat dyscyplinarno-izolacyjny system instytucji resocjalizacyjnych, gdzie przymus i ograniczenie możliwości samorealizacji pogłębiają proces patologizacji zachowań jednostki, prowadząc do degradacji osobowościowej i stygmatyzacji. Ponieważ instytucjonalne formy resocjalizacji – mimo wysokich kosztów – okazują się nieskuteczne, na popularności zyskują normatywne postulaty prawników i kryminologów,

dotyczące dejurydyzacji i depenalizacji sądownictwa dla nieletnich<sup>1</sup>. Ich realizacja oznacza odejście od stosowania ostrych sankcji za czyny naganne o niewielkim stopniu szkodliwości społecznej na rzecz oddziaływania w środowisku otwartym, z wykorzystaniem profesjonalnej probacji (czerpiącej z naturalnych zasobów rodziny) czy też postępowania mediacyjnego. W zamyśle wykluczenie ostrych interwencji instytucjonalnych ma sprzyjać faktycznemu, a nie tylko deklarowanemu (często pozornemu), respektowaniu indywidualności i odrębności psychologicznej nieletniego, jego naturalnych faz i praw rozwoju społeczno-moralnego oraz – szeroko rozumianego – interesu całego systemu rodzinnego, w którym się go pozostawia.

Takie podejście w wychowaniu resocjalizującym, eksponujące podmiotowość jednostki, inspirowane jest osiągnięciami psychologii humanistycznej, dla której dobro każdego człowieka (bez względu na jego status moralno-prawny) jest podstawową i niepodważalną wartością. Inni myśliciele i praktycy – zorientowani personalistycznie – odwołują się z kolei do pojęcia osoby wychowanka oraz spotkania i dialogu z widocznymi wyraźnie walorami terapeutycznymi, zarówno w sytuacji opieki i profilaktyki, jak i w oddziaływaniu korekcyjnym.

Istotną rolę w kreowaniu polityki wobec nieletnich odgrywają organizacje międzynarodowe. Przeciwdziałanie łamaniu prawa przez młodych ludzi jest przedmiotem zainteresowania Europejskiego Komitetu Problemów Przestępczości Rady Europy, który – w oparciu o wyniki badań – opracował w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat szereg raportów, rezolucji i rekomendacji. Podkreśla się w nich zgodnie, że sprawiedliwość karna i inne formy interwencji powinny być ograniczone do niezbędnego minimum, a społeczeństwo ma odgrywać aktywną rolę w przeciwdziałaniu przestępczości nieletnich<sup>2</sup>. Inaczej rzecz ujmując – **profilaktyka dotyczy nas wszystkich, jest naszą wspólną sprawą**, a „[...] społeczeństwo musi angażować się w analizę przyczyn przestępczości nieletnich na poziomie lokalnym, określać odpowiednie strategie postępowania w tym zakresie i pomagać nieletnim w powrocie do społeczeństwa, integracji z nim i spełnieniu pożytecznej roli”<sup>3</sup>, zapobiegając ich marginalizacji i ekskluzji. Ponieważ uważa się powszechnie, że niedostosowanie społeczne i przestępczość wyrastają we własnym środowisku sprawcy, to tu właśnie powinno przebiegać oddziaływanie, mające pomóc reintegracji przestępcy ze społecznością lokalną<sup>4</sup>. Wspomniane wyżej dokumenty bardzo szeroko definiują pojęcie profilaktyki, mówiąc o zapewnieniu młodzieży wszechstronnego rozwoju poprzez działania sprzyjające zachowaniu spójności i harmonii w rodzinie, jak również propagowaniu programów i sposobów uczenia się przez rodziców ich ról społecznych, o wspomaganiu wychowania dzieci w stabilnym i spójnym środowisku rodzinnym, o potrzebie budowania strategii i polityki zapobiegania nadużywaniu przez młodzież substancji psychoaktywnych czy wreszcie – o znaczeniu działań społeczności lokalnych wspierających rozwój młodzieży<sup>5</sup>.

Dotychczasowe dokonania Rady Europy jednoznacznie wskazują zatem na potrzebę wspólnych działań w uzdrawianiu skomplikowanej sytuacji społecznej, której auto-

<sup>1</sup> L. Pytko, *Pedagogika resocjalizacyjna*, Warszawa 2000.

<sup>2</sup> W. Rau, *Prace Rady Europy w dziedzinie mediacji między ofiarą a sprawcą przestępstwa* [w:] B. Czarnecka-Działuk i D. Wójcik (red.), *Mediacja. Nieletni przestępcy i ich ofiary*, Warszawa 1999.

<sup>3</sup> Tamże, s. 12.

<sup>4</sup> K. Gromek, *Kuratorzy sądowi. Komentarz do ustawy z 27 lipca 2001 r.*, Warszawa 2002.

<sup>5</sup> Tamże.

rami jesteśmy my wszyscy, wobec czego powinniśmy wziąć odpowiedzialność za jej poprawę.

Aksjologiczne postulaty współczesnej resocjalizacji stawiają wyraźny akcent na potrzebę zintensyfikowanych działań w środowisku wolnościowym. Instytucja kuratora sądowego – jako istotnego ogniwa w systemie opieki i profilaktyki – ma zatem szeroki obszar do zagospodarowania, szczególnie w odpowiedzi na nowe wyzwania, związane z trwającą reformą kurateli. Międzynarodowe rekomendacje powinny stanowić tu specyficzny drogowskaz, zwłaszcza w obliczu akcesji Polski do struktur europejskich i konieczności wkomponowania naszych przepisów prawnych w zakresie profilaktyki i resocjalizacji w standardy unijne.

Mimo iż instytucja kuratora sądowego w Polsce nie ma długiej historii, potrzebę jej zreformowania dostrzegano już w latach 80. ubiegłego stulecia. Pożądane kierunki zmian, które do dziś nie straciły na swej aktualności, dotyczyły przede wszystkim:

- przekształcenia kurateli kontrolno-represyjnej w kuratelę opiekuńczą, wychowującą, a nawet psychoterapeutyczną;
- stopniowej zamiany modelu kurateli społeczno-zawodowej w kuratelę zawodo-społeczną;
- przejścia od kurateli, będącej pomocniczym organem sądu, do kurateli stanowiącej merytoryczny i autonomiczny pion sądownictwa<sup>6</sup>.

Priorytetem był (i pozostał aż do chwili obecnej) pierwszy postulat, związany z potrzebą zwiększenia profesjonalnej pomocy i takiego jej zróżnicowania, by odpowiadała aktualnym potrzebom dzieci i młodzieży. Drugi kierunek zmian był naturalną konsekwencją pierwszego i dotyczył procesu uzawodowienia kurateli sądowej w celu podniesienia poziomu kompetencji kuratorów, a tym samym – zwiększenia efektywności prowadzonych przez nich nadzorów. Przekształcony w ten sposób model nadal miał pozostać dualistyczny, ale zdecydowaną większość kadry powinni w nim stanowić kuratorzy zawodowi, wspierani jedynie przez wolontariuszy, osadzonych głęboko w społeczności lokalnej i w jej strukturach samorządowych<sup>7</sup>. Kolejny aspekt reformy odnosił się do zmian strukturalno-organizacyjnych w kurateli, będących skutkiem rosnącej frustracji kuratorów, niezadowolenia z warunków wykonywanej pracy (niskiego wynagrodzenia, kłopotów lokalowych, nadmiernego obciążenia nadzorami itp.).

Konkretne propozycje legislacyjne, regulujące sytuację omawianej grupy zawodowej, pojawiły się dopiero po kilkunastu latach i ostatecznie 27 lipca 2001 roku Sejm RP uchwalił pierwszą w historii Ustawę o Kuratorach Sądowych. Określono w niej przede wszystkim status kuratora, jego uprawnienia i obowiązki, wynagrodzenie, zasady organizacyjne kurateli i zadania samorządu. Mimo iż wspomniany akt prawny – w ocenie fachowców – zawiera pewne luki i niedociągnięcia, sam fakt jego powstania można uznać za ogromne osiągnięcie. Niektóre jego zapisy budzą bowiem nadzieję na zmianę filozofii myślenia o profesji kuratora. I tak np. rozdział trzeci ustawy poświęcony jest organizacji **kuratorskiej służby sądowej**, w skład której wchodzi kuratorzy zawodowi, a nadzór nad ich działalnością sprawuje kurator okręgowy (art. 35–42). Już samo odwołanie się do pojęcia „służba” jest zabiegiem niezwykle pożądanym i zgodnym z aktualnymi trendami w polityce społecznej, która wszelką działalność

<sup>6</sup> K. Sawicka, *Model kurateli sądowej*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Kryminologicznego im. Profesora Stanisława Batawii” 1996, nr 5.

<sup>7</sup> K. Gromek, dz. cyt.

pomocową (a taką jest praca kuratora) traktuje w podobnych kategoriach. Nadrzędnym celem służby drugiemu człowiekowi jest przecież dążenie do wspólnego dobra, a relacja społeczna jest podstawową wartością w budowaniu nowoczesnego społeczeństwa<sup>8</sup>. Pojmowanie działalności kuratora w kategoriach służby implikuje szereg odniesień aksjologicznych – do wartości godności ludzkiej, równości, solidarności i wspólnoty.

Wyraźnie zarysowana orientacja humanistyczna rzuca nowe światło na elementarne zasady pracy kuratora, których treść – ujmowana z takiej perspektywy – wymaga głębszej refleksji, a czasem też reinterpretacji. Na przykład **zasada „twarz w twarz”** oraz związana z nią **zasada współuczestniczenia** nawiązują do pojęcia partnerstwa, rodzącego się w atmosferze wzajemnego zaufania i gotowości do wspólnych działań na rzecz podopiecznego i jego rodziny<sup>9</sup>. Zakładają one symetryczny układ relacji kurator – osoba objęta nadzorem/rodzina, czyli istnienie wspólnej płaszczyzny międzypodmiotowej. W tym miejscu pojawić się mogą wątpliwości, związane między innymi z zagadnieniem wizerunku osoby kuratora w percepcji podopiecznych. Jak zazwyczaj postrzegany jest kurator – jako zaufany przyjaciel czy jako intruz („zło konieczne”), osoba niepożądana, ingerująca w wewnętrzne sprawy rodziny? Niestety, badania potwierdzają powszechny wśród nadzorowanych brak akceptacji ingerencji sądu w życie rodzinne, co bezpośrednio przekłada się na lokowanie kuratora na pozycji peryferyjnej<sup>10</sup>. Identyfikowanie osoby kuratora z instytucją, która nie cieszy się w naszym kraju zaufaniem społecznym, sprzyja powstawaniu uzasadnionej rezerwy i dystansu. Ponadto układ kurator – osoba objęta nadzorem/rodzina jest wyraźnie asymetryczny. Kurator ma w nim przewagę, ponieważ to sąd decyduje o zaistnieniu tej relacji. W jaki sposób zatem budować zaufanie i przekształcać – zakorzeniony w społecznej mentalności – niekorzystny wizerunek kuratora, skoro wkomponowany on jest w struktury skompromitowanej instytucji sądu? Czy jest to w ogóle możliwe? Z pewnością wymaga to gruntownych zmian systemowych, daleko wykraczających poza omawiane tu kwestie.

Kolejne zasady pracy kuratora, tj. **zasada akceptacji, respektowania, indywidualizacji i kompleksowego traktowania** – choć od dawna zakorzenione w szerokim nurcie pedagogiki specjalnej – również mogą nasuwać pewne dylematy interpretacyjne w obliczu nowej rzeczywistości. W myśl aktualnych trendów postępowania z nieletnimi należy pamiętać bowiem, że podopieczny jest przede wszystkim człowiekiem, którego trzeba akceptować takim, jakim jest, a jego zachowania dysfunkcyjne traktować jedynie jako jedną z cech powikłanej na ogół natury ludzkiej. W tym kontekście dla zorientowanego humanistycznie kuratora-altruisty nie powinno mieć istotnego znaczenia, jakiego czynu dopuścił się kuratelny, choćby to był akt powszechnie potępiany, za który na jego sprawcę społeczeństwo wydało już surowy wyrok. Tymczasem w obliczu coraz większej brutalizacji życia społecznego, wyrafinowania i bezwzględności sprawców wobec ofiar, czasami trudno jest kuratorowi wyciszyć emocje i zachować chłodny dystans „wytrawnego” pedagoga.

Najczęściej nadzór kuratora sprowadza się do roli doradcy, czasem organizatora życia podopiecznego i jego rodziny. Jednak trudno jest w większości przypadków poko-

<sup>8</sup> F. Villa, *Polityka społeczna, demokracja i praca socjalna*, Kraków 1997.

<sup>9</sup> K. Gromek, dz. cyt.

<sup>10</sup> I. Mudrecka, *Rodziny kurator sądowy w percepcji nadzorowanych*, Opole 1997.

nać bierność, opór wobec zmian i wydobyć wewnętrzne potencjały jednostek w celu samodzielnego dokonania istotnej korekty swojego życia. Jest to tym bardziej skomplikowane, że często interes własny podopiecznego (niezwykle istotny przy holdowaniu zasadzie respektowania i indywidualizacji) pozostaje w konflikcie z interesem drugiego człowieka czy też – szeroko rozumianym – dobrem społecznym.

Zastanawiając się nad rozsądnym przestrzeganiem zasady kompleksowego traktowania, w myśl której podopieczny stanowi integralny element środowiska rodzinnego, rówieśniczego i sąsiedzkiego, niezbędna może okazać się aplikacja omawianych wyznaczników pracy kuratora do ogólnych **zasad pracy socjalnej**<sup>11</sup>. Nawiązują one bowiem do kategorii **wspólnoty** jako punktu wyjścia do podjęcia kwestii **integracji służb**, którą – jako wartość – można sprowadzić do samej godności osobistej każdej istoty ludzkiej. Jak podkreśla Villa

[...] jedynie powtórne umieszczenie w centrum uwagi osoby ludzkiej i antropologiczne podejście do procesów współpracy, kooperacji i integracji pomiędzy sektorem publicznym a prywatnym [...] pozwala uniknąć ryzyka pojmowania integracji jako kwestii o charakterze czysto organizacyjnym, funkcjonalnym lub terytorialnym – zarówno w zakresie analizy potrzeb, jak i programowania służb. Zasada integracji może być zatem rozpatrywana jako urzeczywistnienie paradygmatu personalistyczno-relacyjnego, który zobowiązuje służby społeczne do traktowania w sposób kompleksowy potrzeb człowieka<sup>12</sup>.

Zgodnie z przytoczoną wyżej interpretacją kwestii integracji służb, instytucja kuratora sądowego stanowi jeden z wielu komplementarnych elementów sieci wsparcia społecznego, która w zaspokajaniu ludzkich potrzeb powinna kierować się **zasadami pomocniczości, solidarności, odpowiedzialności i bliskości** oraz ogólną **zasadą autonomii społecznej wspólnot**<sup>13</sup>. Pomocniczość (nie mająca nic wspólnego z wyręczaniem) jest rozumiana jako pozostawienie inicjatywy podmiotom społecznym (jednostce, rodzinie) przy interwencji w momentach kryzysowych, tylko w celu wsparcia ich wewnętrznych sił, umożliwiającego rozwinięcie działania. Odpowiedzialność oznacza obowiązek czynnego i kreatywnego uczestnictwa w budowaniu dobra wspólnego przez każdego członka społeczeństwa oraz wszystkie instytucje publiczne. Bliskość odnosi się do samorządowych form zaspokajania potrzeb w obrębie środowiska lokalnego. Solidarność nawiązuje do kwestii samopomocy w sytuacjach trudnych. Zasada autonomii społecznej wspólnot zakłada natomiast

[...] pierwotność i uprzedniość osoby względem państwa, z tym skutkiem że również grupy społeczne i wspólnoty są pierwotne w stosunku do jakiegokolwiek systemu państwowego. Państwu przysługuje ważna odpowiedzialność i zadanie uznania wartości obecnych w zbiorowościach społecznych oraz umożliwienia im wyrażenia siebie, rozwoju i swobodnej konfrontacji skierowanej na budowanie wspólnego dobra<sup>14</sup>.

Kuratorzy sądowi – w myśl zasygnalizowanych wcześniej tendencji w aktualnej polityce społecznej – mają ustawowy obowiązek

[...] współpracy z właściwym samorządem i organizacjami społecznymi, które statutowo zajmują się opieką, wychowaniem, resocjalizacją, leczeniem i świadczeniem pomocy społecznej w środowisku otwartym [...] (art. 11.3).

<sup>11</sup> F. Villa, dz. cyt.

<sup>12</sup> Tamże, s. 23.

<sup>13</sup> Tamże.

<sup>14</sup> Tamże, s. 27.

Charakter i zakres tej współpracy jest bardzo zróżnicowany w obrębie poszczególnych jurysdykcji, a jej efekty są uwarunkowane wieloma czynnikami. Jednym z istotniejszych determinantów skutecznej kooperacji jest inicjatywa samych kuratorów, autentyczne zainteresowanie i bieżąca orientacja w ofercie usług innych osób i instytucji działających w konkretnym środowisku lokalnym. Współpraca nie może ograniczać się – jak dotychczas – jedynie do płaszczyzny informacyjnej, ale powinna polegać na wspólnym zastanawianiu się i nakreślaniu projektów działania w każdym indywidualnym przypadku, z uwzględnieniem szeroko pojmowanego dobra podopiecznego i jego rodziny. W niektórych okręgach administracyjnych funkcjonują wprawdzie rady albo zespoły do spraw profilaktyki i resocjalizacji, złożone z przedstawicieli lokalnych centrów pomocy dziecku i rodzinie (np. ośrodków adopcyjno-opiekuńczych, poradni psychologiczno-pedagogicznych, ośrodków interwencji kryzysowej), ośrodków pomocy społecznej, policji, sądów (również kuratorów), środowisk naukowych oraz organizacji pozarządowych (stowarzyszeń i fundacji), ale efekty ich działania nadal pozostawiają wiele do życzenia. Brakuje bowiem rzetelnego banku danych, swobodnej wymiany informacji między poszczególnymi podmiotami, monitoringu ich bieżących działań i badań ewaluacyjnych. Zanim jednak skryształizuje się „nowa jakość” w systemie opieki i profilaktyki, kuratorzy powinni wykazywać więcej inicjatywy i zaangażowania w działaniu „tu i teraz”.

Aby współpraca urosła do rangi wspólnoty działań w profilaktyce i resocjalizacji, zarówno kuratorzy, jak i inne podmioty świadczące usługi społeczne, muszą docenić głęboki sens i wartość **dialogu środowiskowego**. Jest on pojmowany jako

[...] swoisty sposób bycia, życia i funkcjonowania grupy społecznej (np. rodziny, grupy sąsiedzkiej, wyznaniowej), konkretnej placówki i instytucji środowiskowej, całej społeczności lokalnej, charakteryzującej się wysokim poziomem kultury stosunków interpersonalnych: ludzie komunikują się ze sobą, otwierają się, starają się siebie zrozumieć, tolerują inność, zbliżają się emocjonalnie do siebie – interesują się sobą, okazują życzliwość, przywiązanie, poszukują wspólnych rozwiązań problemów lokalnych i wspólnie je realizują, mając na względzie dobro swoje i społeczne, podejmują współpracę w różnych sferach życia ludzkiego; wysoko cenią kontakty, więzi społeczne i komunikację międzyludzką, uważając je za najbardziej godny ludzki sposób bycia, styl życia gwarantujący ustawiczny rozwój indywidualny i zbiorowy w skali lokalnej, a nawet szerszej<sup>15</sup>.

Dialog środowiskowy jest zdaniem Winiarskiego

[...] niezbędnym warunkiem skutecznej i wielostronnej współpracy międzyludzkiej w różnych dziedzinach życia i funkcjonowania społeczności lokalnej<sup>16</sup>.

Respektowane muszą być przy tym następujące zasady:

oddolnej inicjatywy i dobrowolności w podejmowaniu działania, równorzędności i poszanowania partnerów, kompleksowości, korelacji i autentyczności celów i działań, planowości, ciągłości i systematyczności, elastyczności w różnorodności form i metod działania, innowacyjności w działaniu, ewolucyjności w rozwijaniu współpracy<sup>17</sup>.

<sup>15</sup> M. Winiarski, *Edukacja środowiskowa* [w:] T. Pilch (red.), *Encyklopedia Pedagogiczna XXI wieku*, t. 1, Warszawa 2003, s. 983.

<sup>16</sup> Tamże, s. 983.

<sup>17</sup> Tamże, s. 984.

Zrozumienie istoty i podjęcie dialogu środowiskowego wymaga od kuratorów posiadania szczególnych kwalifikacji. Niezbędne wydają się zarówno pewne **właściwości osobowościowe** (np. jasność sensu i celów osobistego życia, świadomość systemu wartości, orientacja we własnych sposobach funkcjonowania, odczuciach, oporach i mechanizmach obronnych), jak również **umiejętności interpersonalne** (np. asertywność, aktywne słuchanie, zdolności empatyczne). Osoby posiadające takie właściwości określa się czasem mianem **inteligentnych społecznie pomagających**, których powinny cechować między innymi: samopoznanie i dojrzałość, umiejętność uczenia się na błędach, wgląd w relacje międzyludzkie i zdolność rozumienia innych, tolerancja wobec powikłanej natury człowieka, unikanie stereotypów, myślenie holistyczne, kreatywność, otwartość na zmiany, intuicja, zdolność antycypacji przyszłości oraz umiejętność myślenia dywergencyjnego<sup>18</sup>.

Ewolucja kurateli w kierunku jej uzawodowienia powinna sprzyjać większej profesjonalizacji kadr i ustawicznemu podnoszeniu poziomu kompetencji kuratorów. Zgodnie z nowymi uregulowaniami ustawowymi, kuratorowi zawodowemu przysługuje prawo do podnoszenia kwalifikacji w różnych formach kształcenia (art. 10). Równocześnie Kodeks Etyki Zawodowej Kuratora Sądowego wspomina o powinności stałego uzupełniania swojej wiedzy i doskonalenia umiejętności zawodowych, a także dzielenia się swoimi doświadczeniami z kolegami. Ponadto jednym z najważniejszych zadań Krajowej Rady Kuratorów jest podejmowanie działań umożliwiających kuratorom podnoszenie kwalifikacji i poziomu wykonywanej przez nich pracy (art. 46.1). Formy dokształcania mogą być różnorodne – studia podyplomowe, kursy i szkolenia kwalifikacyjne, seminaria, warsztaty, konferencje naukowe itp. Szczególnie pożądane jest aktualizowanie informacji na temat uzależnień (w aspekcie profilaktyki i terapii), zjawiska przemocy wewnątrzrodzinnej, subkultur młodzieżowych, rozmiarów i dynamiki przestępczości nieletnich oraz innych współczesnych zagrożeń społecznych. Synteza wiedzy teoretycznej (w ujęciu interdyscyplinarnym – pedagogika, psychologia, psychopatologia, socjologia, prawo, medycyna i in.) i wysokiego poziomu kompetencji społecznych powinna przyczynić się do skuteczniejszego działania kuratorów sądowych.

W związku z tym, że praca kuratora wymaga pewnego zaangażowania emocjonalnego w problemy podopiecznych, niejednokrotnie dostarcza dużej dawki napięcia i stresu, powinny powstawać **grupy wsparcia** w obrębie kuratorskiej służby sądowej. Szczególnie cenna mogłaby być wymiana doświadczeń pomiędzy kuratorami z dużym stażem (w różnych stadiach wypalenia zawodowego) z początkującą kadrą, dysponującą dużym potencjałem kreatywności.

Wspólnota działań w profilaktyce i resocjalizacji widoczna jest na każdym odcinku pracy kuratora sądowego. Nie sposób bowiem dokonać trafnej, kompleksowej diagnozy (w toku postępowania przygotowawczego) ani – tym bardziej – skutecznie wykorzystywać różnorodnych metod i form pracy (w ramach postępowania wykonawczego) bez udziału i wydatnej pomocy wielu osób i instytucji, jak również (a może przede wszystkim!) samych podopiecznych. Popularyzowany ostatnio **kontrakt** stanowi najlepszą egzemplifikację działań wspólnotowych. Jest on pewnym rodzajem umowy pomiędzy kuratorem a osobą nadzorowaną/rodziną, poprzedzonej przedstawieniem przez każdą ze stron swoich potrzeb, interesów i propozycji rozwiązań. W razie

<sup>18</sup> G. Egan, *Kompetentne pomaganie*, Poznań 2002.

sprzeczności stanowisk istnieje możliwość prowadzenia negocjacji. Ich efektem jest wspólne uzgodnienie celów i projektu działania<sup>19</sup>.

Niełatwo jest precyzyjnie określić miejsce i rolę kuratora sądowego w ewoluującym i niedoskonałym jeszcze systemie opieki i profilaktyki. Jednak w świetle dotychczasowych rozważań najwłaściwsze wydaje się rozumienie jego pracy w kategoriach służby, której celem jest osiągnięcie wspólnego dobra. Z wielu powodów (między innymi relatywizmu wartości oraz związanych z nim kłopotów w dookreśleniu pojęcia „dobre wspólne” w skomplikowanej rzeczywistości społecznej) jest to zamierzenie niezwykle trudne do realizacji, a zarazem bardzo odpowiedzialne. Dlatego też istnieje potrzeba ciągłego samodoskonalenia kuratorów w ich pracy zawodowej, wykorzystywania nowych instrumentów diagnostycznych, wprowadzania innowacji w stosowanych procedurach działania oraz badań ewaluacyjnych. Zrozumienie wartości tych postulatów nie będzie możliwe bez głębszej refleksji na temat własnej profesji i nieustannego odkrywania sensu „służby ludzkości”.

## Literatura

Egan G., *Kompetentne pomaganie*, Poznań 2002.

Gromek K., *Kuratorzy sądowi. Komentarz do ustawy z 27 lipca 2001 r.*, Warszawa 2002.

Mudrecka I., *Rodzinny kurator sądowy w percepcji nadzorowanych*, Opole 1997.

Ostrihanska Z., Greczuszkin A., *Praca z indywidualnym przypadkiem w nadzorze rodzinnego kuratora sądowego*, Lublin 1999.

Pytko L., *Pedagogika resocjalizacyjna*, Warszawa 2000.

Rau W., *Prace Rady Europy w dziedzinie mediacji między ofiarą a sprawcą przestępstwa* [w:] B. Czarnecka-Działuk i D. Wójcik (red.), *Mediacja. Nieletni przestępcy i ich ofiary*, Warszawa 1999.

Sawicka K., *Model kurateli sądowej*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Kryminologicznego im. Profesora Stanisława Batawii” 1996, nr 5.

Villa F., *Polityka społeczna, demokracja i praca socjalna*, Kraków 1997.

Winiarski M., *Edukacja środowiskowa* [w:] T. Pilch (red.), *Encyklopedia Pedagogiczna XXI wieku*, t. 1, Warszawa 2003, s. 983.

---

<sup>19</sup> Z. Ostrihanska, A. Greczuszkin, *Praca z indywidualnym przypadkiem w nadzorze rodzinnego kuratora sądowego*, Lublin 1999.